

Dnia 1 lipca 2016 roku

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:**

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: prot. sąd. Patrycja Rataj

po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 2016 roku na rozprawie

sprawy **B. S.**

obwinionej o popełnienie wykroczeń z art. 282§1 pkt.1 kp i inne

na skutek apelacji Państwowej Inspekcji Pracy i obrońcy obwinionej od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim z dnia 20 września 2015 roku /sygn. akt II W 420/14/

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób , iż:

- uznaje obwinioną za winną wykroczenia z art. 282§1 pkt. 1 kp w zw z art.171§1 kp popełnionego na szkodę T. M. (1), opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 282§1 pkt.1 kp w zw. z art. 39§1i 2 kw wymierza jej karę grzywny w wysokości 100/ stu/ złotych.

- na podstawie art. 5 § 1 pkt. 4 kpsw umarza postępowanie co do czynu popełnionego na szkodę P. R. (2) opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku,

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

3. zwalnia obwinioną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sławomir Olejnik

## UZASADNIENIE

Obwiniona B. S. stanęła przed Sądem Rejonowym w Grodzisku Wielkopolskim pod zarzutami popełnienia wykroczeń z art. 282 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 171 § 1 k.p. na szkodę T. M. (2) oraz P. R. (2) oraz z art. 281 pkt 5 k.p. popełnionego wyłącznie na szkodę pierwszego z wymienionych pokrzywdzonych.

Wyrokiem z dnia 29 września 2015 roku w sprawie o sygn. akt II W 420/14, Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim uznał obwinioną za winną popełnienia zarzuconego jej wykroczenia z art. 282 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 171 § 1 k.p. i za ten czyn wymierzył jej na podstawie art. 282 § 1 k.p. w zw. z art. 39 § 1 i 2 k.w. wymierzył jej karę grzywny 200 zł (pkt 1 wyroku), zaś od drugiego z zarzutów obwinioną uniewinnił (pkt 2 wyroku). Nadto Sąd meriti zasądził od B. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wymierzył jej opłatę w wysokości 30 zł (pkt 3 wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wniosła obrońca obwinionej oraz oskarżyciel publiczny – inspektor pracy.

**I.** Obrońca obwinionej zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym oraz trzecim, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz błęd w ustaleniach

faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, prowadzący w konsekwencji do przypisania obwinionej sprawstwa zarzucanego jej czynu. Uwzględniając powyższe skarżąca wniosła o uniewinnienie B. S. od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 282 § 1 pkt 1 k.p., zmianę punktu 3 zaskarżonego orzeczenia poprzez orzeczenie, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa oraz zasądzenie na rzecz obwinionej kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych. Podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym apelująca podniosła zarzut przedawnienia w zakresie czynu opisanego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku w stosunku do pokrzywdzonego P. R. (2), a także czynu opisanego w punkcie 2.

**II.** Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego odnośnie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym i drugim. Przedmiotowemu orzeczeniu zarzucił rażącą niewspółmierność kary wymierzonej za czyn opisany w punkcie 1 oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2 wyroku, który doprowadził do uniewinnienia B. S.. Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty, inspektor pracy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinionej okazała się o tyle konieczna, że doprowadziła do częściowego uchylenia zaskarżonego orzeczenia i umorzenia postępowania. Natomiast środek odwoławczy wywiedziony przez oskarżyciela publicznego nie zasługiwał na uwzględnienie.

**Ad I.** Co do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., należy zaznaczyć, iż podniesienie w środku zaskarżenia zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może być zasadne jedynie wtedy, gdy apelująca wykaże, że Sąd I instancji, dokonując oceny dowodów, naruszył określone reguły prawidłowego rozumowania lub wskazania wiedzy z określonej dziedziny albo też wskazania płynące z doświadczenia życiowego i przez to nietrafnie nie dał wiary lub niesłusznie dał wiarę określonemu dowodowi. Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. będzie również zasadny gdy Sąd I instancji nie oparł się w tej ocenie na całokształcie materiału dowodowego, a więc całkowicie pominął ocenę niektórych dowodów i nie uwzględnił ich w swoim rozumowaniu.

Przechodząc do meritum, odnotować winno się, iż Sąd Odwoławczy nie dostrzega w realiach przedmiotowej sprawy naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Obwiniona przede wszystkim nie może zwolnić się z odpowiedzialności, wskazując, iż to rzekomo inni pracownicy faktycznie odpowiadali za wypłatę ekwiwalentu za urlop. Sąd I instancji prawidłowo ocenił zeznania świadka A. G.. Zauważyć należy, że wymieniona świadek wskazała, że obwiniona osobiście zapoznawała się z pismami pokrzywdzonych dotyczących ekwiwalentu za urlop i je także podpisywała (k. 213v akt sprawy). Z kolei świadek K. L. zeznała, że M. S. nie była jej przełożoną, lecz obwiniona (k. 213v akt sprawy). Zasadnie też Sąd Rejonowy uznał, że z dołączonego do akt sprawy pisma dotyczącego wykazu obowiązku wynika tylko, że była zobowiązana do sporządzania list wynagrodzeń, a nie do ich wypłaty (k. 247 akt sprawy).

Termin wypłaty ekwiwalentu przypadający na ostatni dzień zatrudnienia pracownika potwierdził Sąd Najwyższy w swoich wyrokach m. in.:

- z dnia 05.12.1996 r. ( (...));
- z dnia 15.10.1976 r. (I PRN 71/76) ;
- z dnia 29.03.2001 r. (I PKN 336/00).

Z analizy przywołanych powyżej judykatów oraz przepisów Kodeksu pracy wynika, iż jakkolwiek termin wypłaty ekwiwalentu za urlop jest faktycznie nieokreślony dosłownie w przywołanej ustawie, to jednak zasada zaspokajania przedmiotowego roszczenia w dniu rozwiązania stosunku pracy była już dawno bezsporna. Pracodawca winien dochować należytej staranności i zapoznać się z prawidłową wykładnią regulujących wypłatę ekwiwalentu za urlop. B. S. nie może tym bardziej zwolnić się od odpowiedzialności za przedmiotowe wykroczenie również z tego powodu, iż sama akceptowała wewnętrzzakładowe akty prawne przewidujące termin wypłaty ekwiwalentu za urlop w miesiącu następującym po miesiącu ustania stosunku pracy (k. 70-72 akt sprawy). O ile faktycznie można się zgodzić, że Sąd meriti nieprawidłowo ocenił wyjaśnienia obwinionej oraz zeznania świadka M. S. w kwestii jakoby już podczas wcześniejszych kontroli były informowane o nieprawidłowościach w wypłacie ekwiwalentu za urlop, to okoliczność

ta nie miała znaczenia dla przypisania winy obwinionej. Odnotować należało, że w postępowaniu kontrolnym, które stało się podstawą do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie, inspektor pracy po zakończeniu postępowania wskazał w protokole kontroli, a także w wystąpieniu pokontrolnym z dnia 28 listopada 2014 r., iż ekwiwalent za urlop T. M. (2) został nieterminowo wypłacony (k. 4 i 210v akt sprawy), zaś analogiczna informacja nie znalazła się w wystąpieniu pokontrolnym dotyczącym drugiego z pokrzywdzonych z uwagi na przeoczenie pracownika Państwowej Inspekcji Pracy (k. 127 akt sprawy). Tym samym obwiniona wiedziała już doskonale o zastrzeżeniach organu kontroli państwowej, a pomimo tego stała na stanowisku, że termin wypłaty spornego świadczenia jest uwarunkowany m. in. sprawozdawczością przesyłaną do Urzędu Skarbowego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Data przelewania ekwiwalentu za urlop w kierowanej przez pokrzywdzonej spółce została obecnie zmieniona (k. 213v akt sprawy), co też świadczy o tym, że okoliczność powyższa była jedynie przedstawiona przez obronę w celu uwolnienia obwinionej od odpowiedzialności za przypisany jej czyn.

**Ad II.** Odnosząc się do środka zaskarżenia wywiedzionego przez oskarżyciela publicznego, tytułem wstępu należało zauważyć, iż zgodnie z art. 436 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. rozpoznanie środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę obwinionej oraz inspektora pracy w zakresie wykroczenia popełnionego na szkodę P. R. (2) ograniczono do uchybienia podlegającego uwzględnieniu z urzędu, gdyż rozpoznanie zarzutów sformułowanych pierwotnie przez skarżących byłoby w zaistniałej sytuacji procesowej bezprzedmiotowe. Konieczne bowiem było umorzenie postępowania wobec wystąpienia ujemnej przesłanki procesowej określonej w art. 5 § 1 pkt. 4 k.p.w.

Przedawnienie karalności wykroczenia występuje wówczas, gdy od daty jego popełnienia do dnia orzekania upłynął już jeden rok, a jeżeli w tym okresie zostało wszczęte postępowanie, karalność wykroczenia ustaje po dwóch latach (art. 45 § 1 k.w.). W sytuacji gdy w chwili wydawania wyroku przez Sąd II instancji doszło już do przedawnienia karalności zarzuconego obwinionej wykroczenia, Sąd Odwoławczy zobowiązany był niezależnie od granic i kierunku zaskarżenia uchylić zaskarżony wyrok i postępowanie w sprawie umorzyć. Tylko w przypadku stwierdzenia braku znamion ustawowych w zakresie zarzuconego czynu nie istnieje podstawa do umorzenia postępowania z przyczyny, o której mowa wyżej, lecz musi nastąpić uniewinnienie obwinioną od zarzutu, który jej postawiono, także w postępowaniu odwoławczym.

Biorąc pod uwagę analizę materiału dowodowego sprawy, jej sprawstwo w zakresie zarzuconego wykroczenia z art. 282 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 171 § 1 k.p. na szkodę P. R. (2) należało uznać za wykazane, a zatem brak było podstaw do wydania wyroku uniewinniającego. Tym samym, skoro zarzucony podsądnej czyn (niewypłacenie ekwiwalentu za urlop) został popełniony w dniu 15 marca 2014 roku, to jego karalność ustała w dniu 15 marca 2016 roku. Zatem rozpoznając sprawę na rozprawie w dniu 1 lipca 2016 roku Sąd Odwoławczy pozostawał w obowiązku uchylić zaskarżony wyrok w części dotyczącej P. R. (2) i stosownie do art. 5 § 1 pkt. 4 k.p.w. umorzyć postępowanie w sprawie. W tym momencie podkreślić należało, iż Sąd Odwoławczy nie uznał za zasadny wniosku obrońcy obwinionej o umorzenie postępowania z powodu w zakresie czynu przypisanego obwinionej w punkcie drugim zaskarżonego orzeczenia, gdyż za trafne uznano rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego co do uniewinnienia B. S..

Nie sposób zgodzić się z opinią inspektora pracy zawartą w zarzucie apelacji odnośnie punktu 1 zaskarżonego wyroku, że kara w wymiarze jakim została zastosowana przez Sąd I instancji jest „rażąco niewspółmierna”. Sformułowany na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. zarzut rażącej niewspółmierności zastosowanej wobec oskarżonego sankcji karnej okazał się całkowicie nietrafny. W judykaturze zasadnie podkreśla się, że rażąca niewspółmierność kary, jako wytyk o charakterze ocennym, może być skutecznie podniesiony wtedy, gdy orzeczona kara mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, lecz nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, a więc gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą.

Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar, wymierzonych za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie czyni zadość regułom określonym w art. 33 k.w. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż można ją określić jako znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niemożliwą do zaakceptowania dysproporcję między karą wymierzoną a karą zasłużoną.

W opinii Sądu Odwoławczego sankcja karna wymierzona za wykroczenie z art.282 § 1 pkt 1 k.p. na szkodę pokrzywdzonego T. M. (2) nie może zostać uznana za rażąco niewspółmierna. Przede wszystkim podkreślenia wymagał fakt, że opóźnienie w wypłacie ekwiwalentu za urlop, a także część przedmiotowego świadczenia, która była niewypłacona, były w istocie niewielkie. Przesunięcie w przekazaniu świadczenia na najbliższy termin wypłaty wynagrodzenia nie wynikało ze złej woli obwinionej, lecz było spowodowane niewłaściwą wykładnią przepisów regulujących przedmiotową kwestię. Rozpatrując kwestię kary, wziąć należało także pod uwagę, iż obecnie w przedsiębiorstwie, w którym prezesem zarządu jest obwiniona wprowadzono już prawidłową zasadę wypłaty ekwiwalentu za urlop w dniu ustania stosunku pracy, co stanowi istotną okoliczność łagodzącą. Trafnie więc Sąd Rejonowy, uwzględniając nadto niekaralność obwinionej, zastosował instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary. Biorąc zaś pod uwagę, że za zarzucone obwinionej wykroczenie z art.282 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 171 § 1 k.p. dotyczyło dwóch pokrzywdzonych, a jak już wykazano na wstępie, karalność czynu w stosunku do P. R. (2) uległa przedawnieniu, orzeczoną karę grzywny za czyn określony w punkcie 1 zaskarżonego wyroku należało obniżyć do 100 zł.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2014 r., sygn. akt II PK 207/13, w stosunkach pracy sposób reprezentowania spółki może odmiennie regulować także zakładowy akt normatywny prawa pracy (art. 9 k.p.), a nawet utrwalona praktyka jednoosobowego dokonywania czynności prawnych z zakresu prawa pracy przez wyznaczoną osobę zwyczajowo do tego upoważnioną (art. 31 i 18 k.p. oraz art. 60, 65 i 354 k.c. w związku z art. 300 k.p.). W toku postępowania przed Sądem I instancji ustalono, że trasę przejazdu kierowców ustalali inni pracownicy, a w przypadku stwierdzenia uchybień stosowane były środki dyscyplinujące kierowców zatrudnionych w przedsiębiorstwie stosowane przez świadka J. K., który odpowiadał za kontrolę czasu pracy kierowców (k. 214 akt sprawy). Nie sposób więc stwierdzić, iż to obwiniona faktycznie odpowiadała za przekroczenia czasu pracy T. M. (2), skoro zadania związane z tą kwestią scedowane zostały na J. K., zaś ogólny nadzór nad kierowcami sprawował świadek Ł. K. (k. 284v akt sprawy). Nadto w spółce kierowanej przez B. S. organizowane były szkolenia z zakresu czasu pracy. Nawet abstrahując od powyższego, trudno przypisywać odpowiedzialność za przekroczenia czasu pracy kierujących pojazdami, gdy pracodawca stosuje jak już wykazano powyżej środki dyscyplinujące, a faktyczne możliwości nadzoru nad pracownikiem znajdującym się w innym państwie są znikome. Co prawda trafnie oskarżyciel publiczny wskazał, iż Sąd I instancji mylnie określił, iż kontrole prowadzone przez Państwową Inspekcję Pracy dotyczyły wszystkich kierowców zatrudnionej w spółce kierowanej przez obwinioną, ale nie sposób wywodzić z tego, że gdyby skontrolowano faktycznie wszystkich kierowców, to skala naruszeń praw pracowniczych byłaby większa.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 624 §1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., zwalniając obwinioną z obowiązku ich zwrotu na rzecz Skarbu Państwa, albowiem spośród dwóch z zarzuconych wymienionej wykroczeń, od popełnienia jednego została uniewinniona, zaś postępowanie co do drugiego zostało w znacznej części umorzone.

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Sławomir Olejnik